

mountainbook



GŁÓWNY SZLAK BESKIDZKI



Bezdroża

ERGO
HESTIA

Autorzy przewodnika: Krzysztof Bzowski

Redaktor prowadzący: Łukasz Karolewski

Redakcja: Anna Młynowska

Koordinacja techniczna: Katarzyna Leja

Skład: Magdalena Kocińska

Projekt graficzny: Sabina Suchy

Opracowanie map i profilów tras: Krzysztof Trojan

Źródło danych kartograficznych: OSM (www.openstreetmap.org)

Zdjęcie na okładce: materiały graficzne zostały wykorzystane za zgodą Shutterstock Images LLC

Wszelkie prawa zastrzeżone. Nieautoryzowane rozpowszechnianie całości lub fragmentu niniejszej publikacji w jakiegokolwiek postaci jest zabronione. Wykonywanie kopii metodą kserograficzną, fotograficzną, a także kopiowanie książki na nośniku filmowym, magnetycznym lub innym powoduje naruszenie praw autorskich niniejszej publikacji.

Wszystkie znaki występujące w tekście są zastrzeżonymi znakami firmowymi bądź towarowymi ich właścicieli.

Autor oraz wydawca dołożyli wszelkich starań, by zawarte w tej książce informacje były kompletne i rzetelne. Nie biorą jednak żadnej odpowiedzialności ani za ich wykorzystanie, ani za związane z tym ewentualne naruszenie praw patentowych lub autorskich. Autor oraz wydawca nie ponoszą również żadnej odpowiedzialności za ewentualne szkody wynikłe z wykorzystania informacji zawartych w książce.

Helion S.A.

ul. Kościuszki 1c, 44-100 Gliwice

tel.: 32 2309863

e-mail: redakcja@bezdroza.pl

księgarnia internetowa: <http://bezdroza.pl>

Drogi Czytelniku!

Jeżeli chcesz ocenić tę książkę, zajrzyj pod adres:

<http://bezdroza.pl/user/opinie/?begsbe>

Możesz tam wpisać swoje uwagi, spostrzeżenia, recenzję.

Wydanie I

ISBN: 978-83-283-8191-9

Copyright © Helion S.A., 2021

- **Kup książkę**
- **Poleć książkę**
- **Oceń książkę**

- **Księgarnia internetowa**
- **Lubię to!**
- **Nasza społeczność**

Spis treści

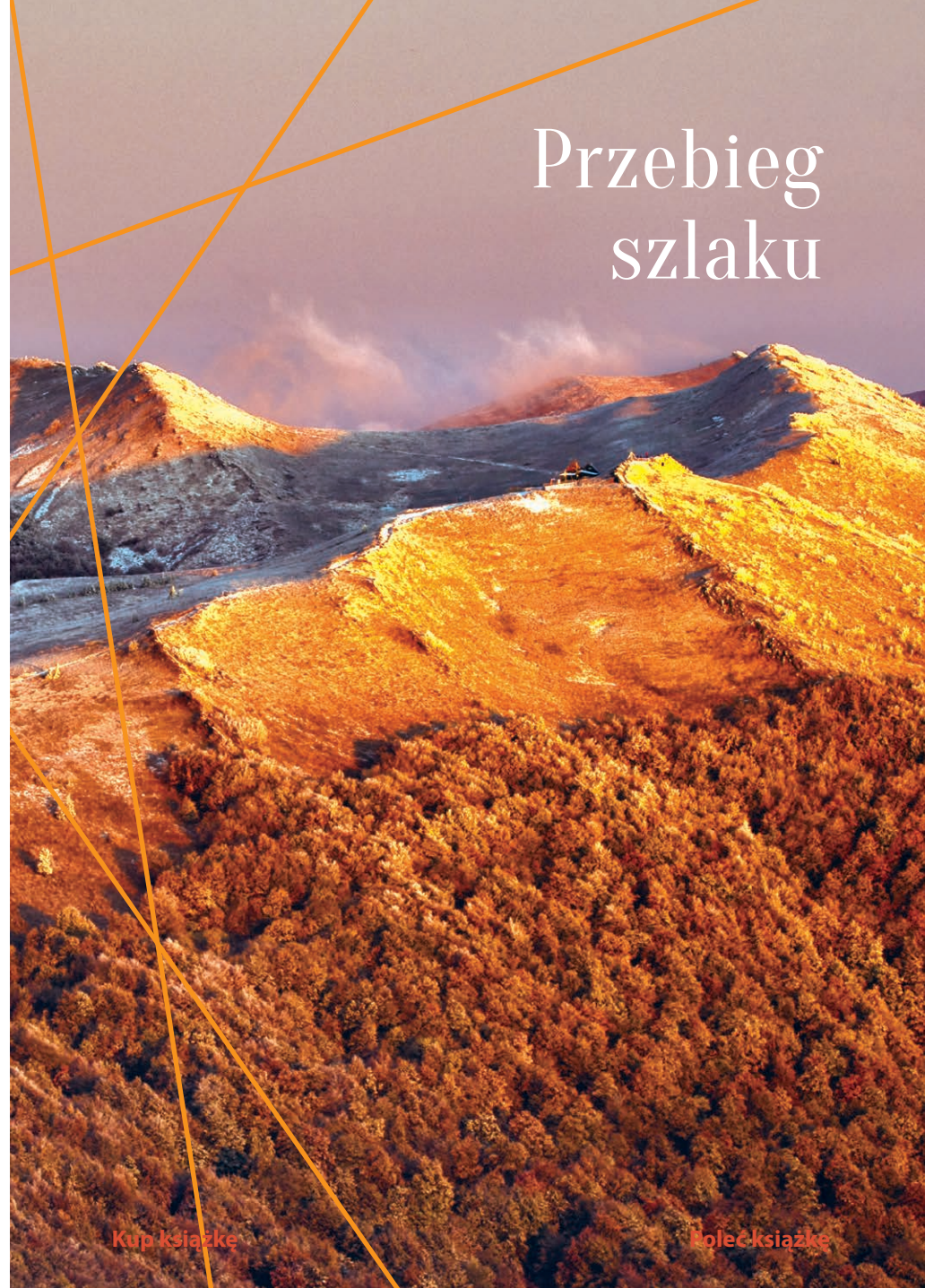
GŁÓWNY SZLAK BESKIDZKI IM. KAZIMIERZA SOSNOWSKIEGO	5
Specyfika wędrówki góskim szlakiem	7
Kiedy ruszyć	11
Co zabrać	11
Dojazd	15
Noclegi i wyżywienie	15
Oznakowanie i orientacja	18
Zagrożenia	19
Odpowiedzialna turystyka	21
PRZEBIEG SZLAKU	23
BESKID ŚLĄSKI	24
▲ Od pierwszej kropki	30
▲ Grzbietami Beskidu Śląskiego	40
▲ Ponad źródłami Czarnej i Białej Wisłki	50
BESKID ŻYWIECKI	60
▲ W stronę Pilska	66
▲ Pasmem Mędralowej	78
▲ Najwyższy szczyt na Głównym Szlaku Beskidzkim	88
POGÓRZE ORAWSKO-JORDANOWSKIE	100
▲ Między Beskidem Żywieckim a Gorcami	102
GORCE	112
▲ Gorczańskimi grzbietami na Turbacz	118
▲ Długim grzbietem Lubania	130

Kup książkę

Poleć książkę

BESKID SĄDECKI	142
▲ ¹⁰ Przez najwyższy szczyt Beskidu Sądeckiego	146
▲ ¹¹ W dolinę Popradu.....	156
▲ ¹² Ku krynickim źródłom	166
BESKID NISKI I POGÓRZE BUKOWSKIE	174
▲ ¹³ Pierwsze kroki w Beskidzie Niskim	180
▲ ¹⁴ Ku śladom Wielkiej Wojny.....	190
▲ ¹⁵ Magurskimi grzbietami parku narodowego	202
▲ ¹⁶ Przez Wiśłokę ku „Dolinie Śmierci”	210
▲ ¹⁷ Ponad stromiznami Cergowej	218
▲ ¹⁸ Przez Pogórze Bukowskie.....	228
▲ ¹⁹ Pasmem Bukowicy	238
BIESZCZADY	248
▲ ²⁰ W bieszczadzkiej dzicy	252
▲ ²¹ Na połoninki Jasła	266
▲ ²² Dwie połoniny	274
▲ ²³ Przez połoniny do ostatniej kropki	286
Indeks	296
Ikony stosowane na mapach	298
Autor przewodnika	299
Autorzy zdjęć	299
Miejsce na pieczęć	300

Przebieg szlaku



Kup książkę

Poleć książkę

Kup książkę

Poleć książkę

Beskid Sąddecki

Odcinek szlaku z Krościenka nad Dunajcem aż do Mochnaczki przebiega przez dwa potężne pasma górskie o zbliżonym charakterze. Rozdzielone głęboką doliną Popradu, tworzą razem kolejną na naszej trasie

część Beskidów — Beskid Sąddecki. Główny Szlak Beskidzki przemierza niemal w całości główne grzbiety tych gór. Najpierw z Krościenka podchodzi ku szczytom Przehyby (1175 m n.p.m.) i najwyższej Radziejowej

(1266 m n.p.m.), potem sprowadza do głębokiej doliny Popradu w Rytrze, by znów pięć się na grzbiety, którymi zdążamy aż na Jaworzynę Krynicką (1114 m n.p.m.). Następnie znów musimy zejść z gór do doliny, w której leży sławne uzdrowisko Krynica-Zdrój, by ponownie przedostać się przez niewysokie wschodnie krańce Beskidu Sąddeckiego ze szczytem Huzary (864 m n.p.m.) do szerokiej doliny Mochnaczki i wsi o tej samej nazwie, skąd rozpoczynamy odcinek szlaku prowadzący przez Beskid Niski.

Beskid Sąddecki to rozległe góry, które rozciągają się na południe od Nowego Sącza i Kotliny Sąddeckiej między Gorcami na zachodzie — od których oddziela je dolina Dunajca — a Beskidem Niskim na wschodzie. Od tamtej strony granicę wyznaczają doliny Kamienicy Nawojowskiej i potoku Mochnaczka oraz przełęcz Hutu (Krzyżówka). Tak wytyczone granice gór nie wzbudzają kontrowersji — w przeciwieństwie do granic południowych. Obecnie uznaje się, że prócz Pienin (wznoszących się za doliną potoku Grajcarek) Beskid Sąddecki sąsiaduje z Pogórzem Popradzkim, przez Słowaków określanym jako Ľubovnianska vrchovina (Pogórze Ľubowniańskie). Z zachodnią częścią Beskidu Sąddeckiego łączy się ono poprzez Przełęcz Obidza, od wschodniej oddzielone jest dolinami Popradu i Muszynki. Warto przy tym pamiętać, że w starszych przewodnikach i mapach rozciągające się za Muszynką tzw. Góry Ľeluchowskie zaliczane są do Beskidu Sąddeckiego jako jego trzecia część składowa, granicząca bezpośrednio ze słowackim pasmem Gór Czerchowskich (słow. Čergov).

W skład Beskidu Sąddeckiego wchodzi dwa pasma: znacznie wyższe zachodnie Pasma Radziejowej oraz niższe wschodnie Pasma Jaworzyny Krynickiej. To pierwsze rozciąga się między dolinami Dunajca i Popradu, jest nieco mniejsze powierzchniowo, ale zdecydowanie bardziej zwarte. Znajdują się tu najwyższe szczyty tych gór: Radziejowa (1266 m n.p.m.) i trzy inne przekraczające 1200 m oraz kilkanaście mierzących ponad 1000 m. Pasma Jaworzyny jest zdecydowanie rozleglejsze, ze zdecydowanie dłuższymi bocznymi grzbiętami, ale też i wyraźnie niższe — najwyższa jest tu Jaworzyna Krynicka (1114 m n.p.m.). Oba pasma powstały z piaszczystych magurskich, a także z innych skał

► Krajobraz Beskidu Sąddeckiego



fliszowych, zatem i tu spotkamy pojawiające się w innych beskidzkich masywach odsłonięcia skalne i samotne ostańce. Podczas wędrówki Głównym Szlakiem Beskidzkim zobaczymy tu je m.in. na Skałkach przed Przehybą, a przede wszystkim w postaci samotnego ostańca na zejściu z Jaworzyny Krynickiej, zwanego Diabelskim Kamieniem. Sporo innych skałek piaskowcowych znajduje się też w niewielkiej odległości od szlaku na Wierchu nad Kamieniem i Diablim Kamieniu w sąsiedztwie Hali Łabowskiej. Ciekawostką może być też występowanie na południowo-zachodnim krańcu gór skał andezytowych, związanych z aktywnością wulkaniczną w miocenie: zwracają one uwagę na górującą nad Szczawnicą Bryjarce. W tym miejscu magma wdarła się w spękania skał fliszowych i jako zastępy następnie andezyt widoczna jest również na powierzchni w postaci niewielkiego rumowiska – gołoborza pod szczytem Bryjarki. Charakterystyczną cechą Beskidu Sądeckiego jest też obfite występowanie źródeł mineralnych typu szczawy. Są one obecne także w innych pasmach beskidzkich, jednak nie tak wydajne i częste jak tu. To dzięki nim powstały uzdrowiska w Szczawnicy, Piwnicznej-Zdroju, Muszynie, Krynicy-Zdroju, Żegiestowie-Zdroju czy Łomnicy. Prócz źródeł mineralnych intrygującą osobliwością są mofety (m.in. w Jastrzębiku i Tyliczu), czyli miejsca wylęgów naturalnych gazów podziemnych, głównie dwutlenku węgla.

Na malowniczy krajobraz Beskidu Sądeckiego składają się długie, lecz nie tak wyrównane jak w Gorcach grzbiety – tu szczyty są częściej wyraźnie zarysowane, sam grzbiet węższy i mniej obły. Wystarczy choćby spojrzeć na zachodnie krańce Pasma Radziejowej z grzbietem Koziaza i Błyszczą, wybiegającym z Dzwonkówki na północ. Doliny

nie są tu tak długie jak w Gorcach – może poza wspaniałą sceną dolin Rostoki Wielkiej i Rostoki Małej, spływających spod masywu Radziejowej ku Popradowi, do którego wpadają w Ryttrze. Również i Beskid Sądecki poszczycić się może wieloma malowniczymi polanami górskimi, których jednak nie znajdziemy w najwyższej części pasma. Więcej polan grzbietowych można zobaczyć w Paśmie Jaworzyny Krynickiej niż Radziejowej; warto przy tym wiedzieć, że jeszcze przed II wojną światową duża część głównego grzbietu tego pasma była niemal pozbawiona lasu – na długich odcinkach rozciągały się szerokie polany, przypominające bieszczadzkie połoniny. Wiele z nich zosta-

ło sztucznie zalesionych lub samoistnie uległo zarosnięciu po zaniechaniu gospodarki pasterskiej i wysiedleniu w wyniku akcji „Wisła” ludności łemkowskiej, parającej się głównie pasterstwem.

Górskie ostępy lasów Beskidu Sądeckiego, mimo intensywnej gospodarki leśnej, wciąż zachwyć mogą wędrowców. Są też domem dla wielu rzadkich gatunków zwierząt. Trafiają się tu wszystkie duże drapieżne ssaki polskiej fauny: niedźwiedzie, wilki i rysie, a także mniejsze żbiki. Nad górskimi potokami osiedliły się bobry, spotykana jest też bardzo dziś rzadka wydra. W przestworzach królują orzeł przedni i orlik krzykliwy, zaś nocą – puchacze. Dzikie lasy sprzyjają

gniazdowaniu bocianów czarnych, głuszców i dzięciołów czarnych. Górskie zbocza porastają rozległe połacie bukowych lasów regla dolnego, natomiast niemal nie występuje – ze względu na mniejszą wysokość – naturalny świerkowy bór regla górnego. Naturalnie pojawiał się on jedynie w masywie Radziejowej i Wielkiego Rogacza. Osobliwością przyrodniczą jest natomiast zachowany fragment naturalnych lasów piętra pogórzy, chroniony w rezerwacie „Las Lipowy Obrożyńska” w Muszynie; zgodnie z nazwą obficie występują tu lipy. Wiele innych terenów leśnych również objęto ochroną rezerwatową, zaś praktycznie cały Beskid Sądecki znajduje się w granicach Popradzkiego Parku Krajobrazowego.

► Wschód słońca widziany z wieży na Koziazu



Ku krynickim zdrojom

Długa wędrówka zalesionym grzbiem doprowadzi nas do widokowego szczytu Jaworzyny Krynickiej. Tu nie najlepiej czuć się będą amatorzy dzikości: wierzchołek jest bardzo zagospodarowany. Również na zejściu przechodzimy przez tereny wielkiej stacji narciarskiej, by potem trafić do uzdrowiska Krynica-Zdrój. To gwarna i popularna miejscowość nie tylko uzdrowska, ale i wypoczynkowa. Znajdziemy tam sporo atrakcji, a kto chciałby odpocząć po pokonaniu połowy długości całego Głównego Szlaku Beskidzkiego – ma ku temu odpowiednią okazję. Na trasę lepiej zabrać ze sobą zapas wody ze schroniska na Hali Łabowskiej – przynajmniej na odcinek do Jaworzyny Krynickiej. Na szczycie góry można zatrzymać się na posiłek, a potem uzupełnić zapasy żywności już w Krynicy-Zdroju.



Schronisko PTTK na Hali Łabowskiej • Runek • Jaworzyna Krynicka •
Diabelski Kamień • Krynica-Zdrój

↔ 18,7 km

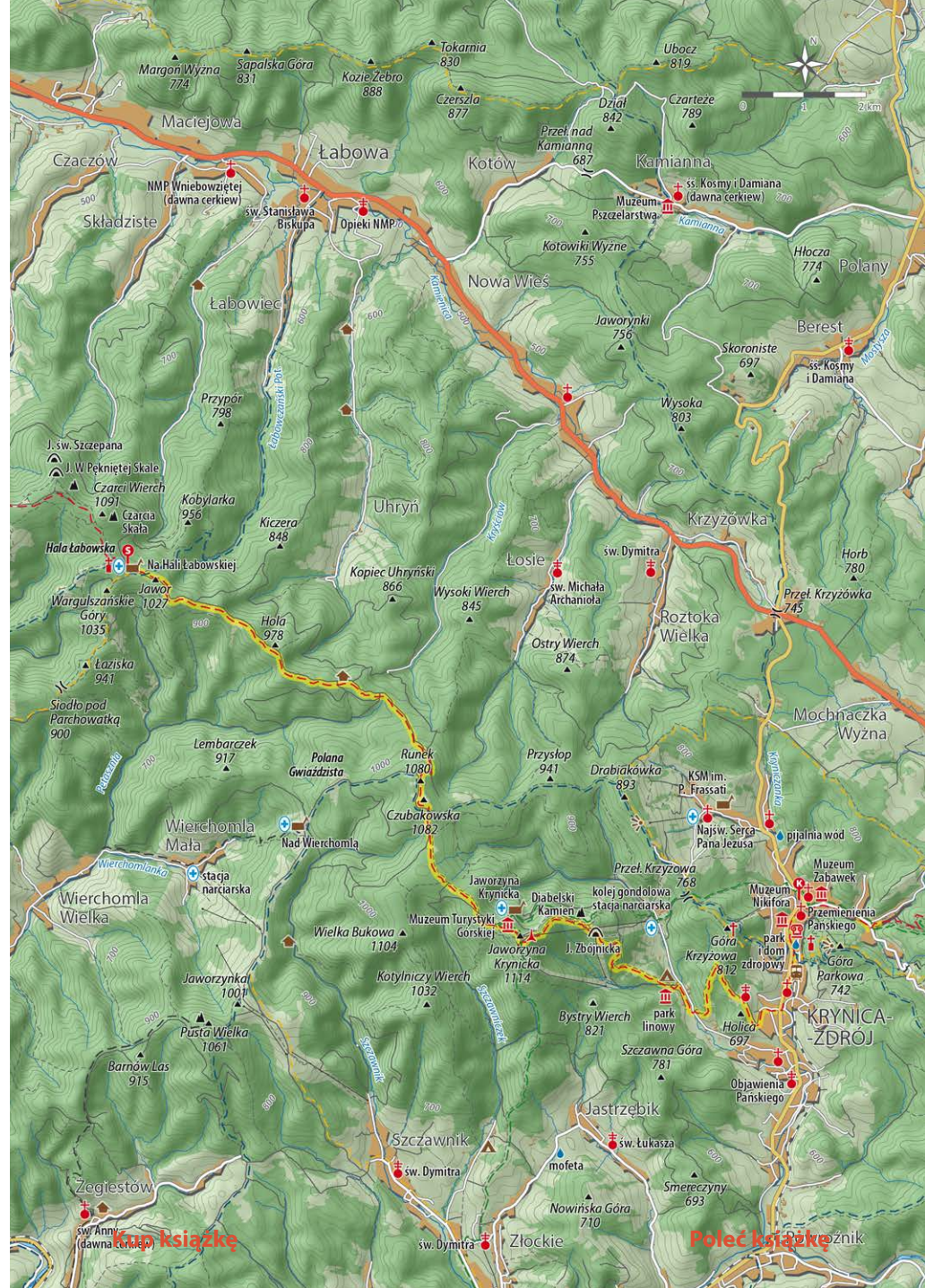
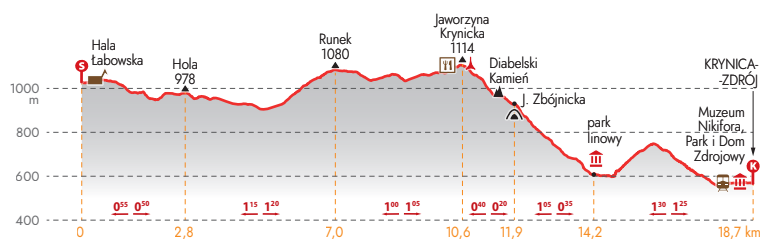
🕒 5.35 h/6.25 h

⚡ 600 m/990 m

📊 łatwa

⚡ 990 m/600 m

🛖 schronisko, pensjonat





Opuszczamy gościnne

schronisko PTTK na Hali

Tabowskiej i kierujemy się ku dalszej, południowo-wschodniej części głównego grzbietu Pasma Jaworzyny Krynickiej. Zaraz za schroniskiem na skraju lasu w lewo odbija niebieski szlak prowadzący w dół przez rezerwat „Tabowiec” do wsi Tabowa, a my zmierzamy falującym grzbietem dalej trasą GSB. Znow przy szlaku ciągną się świerczyny: zarosły one większość Hali Tabowskiej, niegdyś znacznie rozleglejszej niż obecna polana ze schroniskiem. Podobnie jak odcinek grzbietu, którym szliśmy poprzedniego dnia, także i tu niegdyś rozciągały się liczne polany, sztucznie wykarczowane na potrzeby gospodarki pasterskiej. W przeciwieństwie jednak do tych pasterskich

hal w zachodniej części pasma, należących do mieszkańców polskich wsi i użytkowanych przez nich jeszcze długo po II wojnie światowej, hale we wschodniej części Pasma Jaworzyny były wykorzystywane przez pasterzy ze wsi zamieszkałych przez Łemków. Zostali oni wysiedleni z regionu w wyniku akcji „Wisła” (zob. ramka na s. 184) i od tej pory górskie polany nie były użytkowane. Zostały przejęte przez Lasy Państwowe i albo sztucznie zalesione świerczynami, albo też samorzutnie zarosły w wyniku naturalnej sukcesji lasu.

Na niedalekim Jaworze (1027 m n.p.m.) znajduje się kamień z tablicą pamiątkową w miejscu śmierci partyzanta Armii Krajowej w 1944 r. Niegdyś rozciągała się tu szeroka hala pasterska, połączona z Tabowską, a od

strony dolin sięgająca aż po dolinę Potasznicy, gdzie łączyła się z polami i łąkami Wierchomli Wielkiej. Później grzbiet się obniża, co nie znaczy, że marsz jest łatwiejszy — czeka nas tu seria kolejnych małych kulminacji i rozdzielających je niewielkich przełęczy. Na jednej z nich, już blisko 2 godz. drogi od schroniska, stoi wiata turystyczna, skąd można zejść zielonym szlakiem ścieżki dydaktycznej do rezerwatu „Uhrzyń” oraz doliny potoku i miejscowości o tej samej nazwie. Zmierzamy dalej grzbietem, osiągając wreszcie szerokie siodło — najniższy punkt grzbietu między Halą Tabowską a Jaworzyną Krynicką. Aż do tego miejsca sięgała niegdyś wielka polana Juchówka, rozciągająca się na grzbiecie na długości przeszło kilometra! Dziś nie ma po niej praktycznie żadnego śladu. Teraz czeka

nas zdecydowanie dłuższe podejście przez buczyny — od tego miejsca aż do okolic wierzchołka Bukowej także i przed akcją „Wisła” ciągnęły się tereny leśne.

Długie podejście kończy się w okolicy szczytu **Runek**

(1080 m n.p.m.), któremu nazwę najpewniej nadali pasterze wołoscy — w ich języku *runc* oznacza polanę w miejscu wypalonego lasu. Właśnie metodą wypaliskową najczęściej tworzone na górskich grzbietach miejsca pod pasterskie hale — w bardziej na zachód położonej części Beskidów świadectwem takich metod gospodarowania jest choćby nazwa „Gorce”. Na Runek z Żegiestowa-Zdroju przez Pustą Wielką i baczówkę PTTK nad Wierchomlą (oddaloną o pół godziny marszu) dociera z prawej niebieski szlak, który teraz przez blisko kilometr prowadzi wraz z naszymi znakami czerwonymi. Idąc przez stare partie buczyny, omijamy od zachodu wierzchołek Runka oraz Czubakowskiej (1082 m n.p.m.). Po południowej stronie tego ostatniego szczytu szlak niebieski oddziela się ku lewej, prowadząc także do Krynicy-Zdroju, ale przez Przysłop i Drabiakówkę. Nieco dalej przy czerwonym szlaku od 1925 r. funkcjonowało niewielkie, bezobsługowe schronisko PTT, ale spłonęło w 1934 r. i nigdy nie zostało odbudowane. Wędrujemy dalej grzbietem, który prowadzi nas teraz na południe. Omijamy od wschodu Bukową (1077 m n.p.m.). Również tu do lat 40. ubiegłego wieku rozciągała się wielka hala pasterska, obejmująca grzbiety od Kotylniczego Wierchu przez Bukową po Jaworzynę Krynicką. Niestety, po tej ogromnej hali, przypominającej pewnie kiedyś bieszczadzkie poloniny, nie pozostał już żaden ślad — obecnie cały czas aż do Jaworzyny Krynickiej

► Schronisko na Hali Tabowskiej





ŁUCZAKÓWKA

Nieduże prywatne muzeum przyrodnicze, poświęcone również łowiectwu, działa na skraju zabudowań Krynicy pośród pól na zboczu Holicy. Założył je Józef Łuczak, który przez 30 lat gromadził eksponowane tu zbiory. Są to przede wszystkim wypchane zwierzęta: ponad 300 różnych ptaków, liczne okazy poroży jeleni, saren i łosi, wiele spreparowanych dużych ssaków, nie tylko beskidzkich, jak rysie czy wilki, ale i afrykańskich.

Muzeum przyrodniczo-łowieckie „Łuczakówka”, ul. Halna 37, tel.: +48 507497694.

idzie się lasem. Nim dojdziemy do najwyższego szczytu pasma, od lewej dołącza zielony szlak – o 5 min niżej na północnym stoku Jaworzyny stoi schronisko PTTK Jaworzyna Krynicka. Trasa GSB nie prowadzi jednak do schroniska, ale dalej grzbietem do bliskiego już wierzchołka. Na tym ostatnim odcinku otwierają się widoki ku północnemu wschodowi, w kierunku wyraźnie niższych wzniesień – to już Beskid Niski.

03.15 h Na koniec wędrówki głównym grzbietem wschodniego pasma Beskidu Sądeckiego wychodzimy na najwyższy szczyt tej części gór – **Jaworzynę Krynicką** (1114 m n.p.m.). Ten niegdyś odsłonięty wierzchołek słynął z panoramy, która dziś jest częściowo przesłonięta drzewami. Aby zobaczyć widoki we wszystkich kierunkach, trzeba zatem obejść szczyt, szukając odpowiednich „okien

widokowych”. Przy dobrej widoczności panorama zdominowana jest oczywiście przez Tatry. Szczyt jest mocno obudowany: poza górną stacją kolejki gondolowej z Krynicy Czarnego Potoku kończą się tu również inne wyciągi narciarskie, ponadto na wierzchołku działają aż cztery różne restauracje, wreszcie jest tu także maszt telekomunikacyjny. Lepiej zatem ruszyć w dół – dalszą trasę GSB znajdziemy za restauracją, stojącą obok górnej stacji kolejki gondolowej: trzeba tam skrócić w lewo, a następnie, gdy przejdziemy pod linami kolejki, schodzimy lekko w prawo w las, zdążając w dół cały czas w sąsiedztwie przecinki narciarskiej trasy zjazdowej. Latem wielu turystów idzie w dół właśnie samą trasą narciarską. Na chwilę i my wyjdziemy z lasu – by zaraz do niego wrócić wraz z przecinającym trasę narciarską zielonym szlakiem schodzącym od schroniska PTTK Jaworzyna Krynicka.

03.30 h Na niewielkim bocznym grzbiecie na wysokości ok. 965 m n.p.m., tuż obok trasy zjazdowej pośród starych buków stoi piaszczysty ostaniec, zwany **Diabelskim Kamieniem**. Podobnie jak wiele innych tak nazwanych form skalnych Beskidów i Pogórzy, także o tym można usłyszeć legendę o diable, który leciał z ciężkim głazem oraz niecnymi zamiarami zrzucenia go na ważny obiekt w okolicy – w tym wypadku chodzić miało o zatkanie źródeł krynickich. Oczywiście czart dolecieć nie zdążył przed pianiem koguta, gdy musiał wracać do piekiel, i upuścił głaz w lesie na zboczu Jaworzyny... Kilka minut później wychodzimy z lasu na odsłonięty teren, gdzie zbiega się kilka wyciągów i tras narciarskich, jest tu również

duży, sztuczny zbiornik na wodę do naśnieżania stoków. Szlak zielony odbija w lewo, my schodzimy w prawo obok końcowego peronu kolejki krzesiowej, a pod liną gondolowej, by niżej przeciąć jeszcze jedną trasę zjazdową – zimą należy zachować najwyższą ostrożność, gdy trasami zjeżdża mnóstwo narciarzy! Następnie schodzimy już przez las bardzo stromym stokiem, a na koniec przez niewielkie polany i wąski garb, oddzielający dolinę Czarnego Potoku od małego strumienia Izwor. U zbiegu obu cieków wychodzimy na asfaltową drogę z Krynicy do dolnej stacji kolejki gondolowej na Jaworzynę. Można stąd udać się do centrum uzdrowiska komunikacją publiczną lub prywatnymi busami. Idziemy szosą w dół kilkaset metrów, by następnie wspiąć się lasem na grzbiet

pod Górą Krzyżową. Nie zdobywamy jednak szczytu, lecz południowym ramieniem wzniesienia schodzimy łagodnie w dół w kierunku Holicy (697 m n.p.m.). Przed tym wierzchołkiem opuszczamy grzbiet, schodząc ku zabudowaniom. Tuż obok szlaku można zajrzeć do niewielkiego prywatnego muzeum przyrodniczego (zob. ramka). W dole poniżej szlaku widać oryginalne wieżyczki i kopuły cerkwi prawosławnej św. Równego Apostołom Księcia Włodzimierza Wielkiego. Nieco poniżej tej nowoczesnej budowli znajduje się cmentarz przy ulicy św. Włodzimierza, na którym pochowany jest słynny malarz prymitywista Nikifor Krynicki. Wąską ulicą Halną schodzimy do głównej szosy (idąc w przeciwnym kierunku główną ulicą Kraszewskiego, łatwo przegapić skręt).

► Widok z Jaworzyny Krynickiej na Tatry



05.35 h
00.00 h

Idziemy w lewo szosą, czyli ulicą Kraszewskiego, a następnie aleją Nowotarskiego, czyli głównym deptakiem w **Krynicy-Zdroju** – pieszą promenadą, przechodzącą przez serce uzdrowiska z najważniejszymi gmachami: Łazienkami Borowinowymi, Pijalnią Główną, Starym i Nowym Domem Zdrojowym. Deptak dochodzi aż do Bulwarów Dietla nad rzeczką Krynicańską. Chwilę później mijamy pomnik Adama Mickiewicza, następnie Nikifora Krynickiego i osiągamy skrzyżowanie alei Nowotarskiego z ulicą Pułaskiego obok Nowych Łazienek Mineralnych – stąd

będziemy zaczynać wędrówkę kolejnego dnia marszu wzdłuż GSB.

WYCIECZKA JEDNODNIOWA

Wędrówka Pasmem Jaworzyny Krynickiej to długa wyprawa – osoby o dobrej kondycji mogą się jednak pokusić o przejście całego pasma w jeden dzień szlakiem GSB, zaczynając od Rytra, a kończąc wyprawę w Krynicy-Zdroju Czarnym Potoku lub nawet w centrum miasta. To jednak wymaga pokonania prawie 31 km i aż 1550 m podejść (1170 m zejść), czyli blisko 10 h marszu. Można jednak taką wędrówkę

skrrócić – dzieląc Pasma Jaworzyny na dwie wycieczki. Wówczas opisany wyżej etap GSB można przejść, podchodząc z Łabowej niebieskim szlakiem przez Łabowiec (ok. 8,8 km do Hali Łabowskiej, w centrum wsi przy szosie z Nowego Sącza przystanek autobusowy, liczne autobusy kursują między Krynica-Zdrojem a Nowym Sączem) lub nawet wygodniej – z Łomnicy-Zdroju. Tam z Krynicy można dojechać (oczywiście z przesiadką) aż do przystanku Łomnica-Zdrój Leśniczówka w górę doliny Łomniczanki. Pozostaje stamtąd tylko ok. 5 km marszu w górę do Hali Łabowskiej niebieskim szlakiem przez Halę Groń. Potem aż do Krynicy-Zdroju idziemy wg opisu trasy 12 GSB. W ten sposób mamy do przejścia 24,5 km i 1100 m podejścia oraz 990 m zejścia (w przeciwną stronę 990 m podejścia/1100 m zejścia) w ok. 8 h. (tylko samo w przeciwną stronę z Krynicy-Zdroju do Łomnicy-Zdroju).



NOCLEGI I WYŻYWIENIE

Krynica-Zdrój, gdzie kończy się etap z Hali Łabowskiej, to popularne uzdrowisko i miejscowość wypoczynkowa z bogatym zapleczem noclegowym i gastronomicznym. Są tu liczne sklepy i restauracje. Ponadto wcześniej na trasie znajdują się restauracje na szczycie Jaworzyny Krynickiej, schronisko PTTK pod szczytem oraz kilka obiektów hotelowych w Krynicy Czarnym Potoku.

🏠 Schronisko PTTK Jaworzyna Krynicka, tel.: +48 184715409 lub 504809472, www.schronisko-jaworzyna.pl; schronisko znajduje się na północnym zboczu Jaworzyny Krynickiej, około pół kilometra od szczytu, przy zielonym szlaku; 50 miejsc, bufet z gorącymi daniami.

▶ Stary Dom Zdrojowy w Krynicy-Zdroju



KRYNICA-ZDRÓJ

Jedno z najpopularniejszych polskich uzdrowisk to dziś ponad dziesięciotysięczne miasteczko. Długo jednak była to tylko cicha, górská wieś, założona w 1547 r. Należała do włości biskupów krakowskich wraz z pobliską Muszyną – starym miasteczkiem i długo najważniejszym ośrodkiem w tej części Beskidów. Pod koniec XVIII w. zbadano mineralne źródła w Krynicy i z początkiem XIX w. powstały pierwsze obiekty uzdrowiskowe. Ale prawdziwa kariera Krynicy zaczęła się dopiero po 1856 r. dzięki prof. Józefowi Dietlowi, dziś nazywanemu ojcem polskiej balneologii. W 2. poł. XIX w. uzdrowisko bardzo szybko się rozwijało, a sława tutejszych wód jeszcze wzrosła na początku kolejnego wieku wraz z badaniami geologa Rudolfa Zuberera oraz doprowadzeniem linii kolejowej w 1911 r. W okresie międzywojennym rozkwit i sławę Krynicy przyniosły odkrycia nowych źródeł, a zdrojów odwiedzali liczni sławni Polacy, m.in. Józef Piłsudski oraz związany mocno z Krynica śpiewak Jan Kiepura.

Podczas spaceru deptakiem krynickim można podziwiać najważniejsze gmachy uzdrowiskowe, jak Stare Łazienki Mineralne z 1863 r., Łazienki Borowinowe z 1881 r., neorenesansowy Stary Dom Zdrojowy z 1889 r., czy liczne drewniane wille przy Bulwarach Dietla nad Krynicańską, jak wyróżniająca się fantazyjną architekturą „Witoldówka” czy skromniejsza „Romanówka”. Ta ostatnia mieści obecnie Muzeum Nikifora, czyli faktycznie Epifaniasza Drowniaka (1895–1968), miejscowego Łemka, który zasłynął jako malarz prymitywista. Zwiedzając Krynica, nie można oczywiście zapomnieć o miejscowych wodach mineralnych – można ich spróbować w kilku miejscach, jak choćby w wielkiej Pijalni Wód Mineralnych przy deptaku. Uwagę wielu wczasowiczów i kuracjuszy przyciągają także kolejki – gondolowa na Jaworzynę Krynicką oraz szynowo-linowa, jeszcze przedwojenna, na Górę Parkową. Najnowszą atrakcją Krynicy-Zdroju jest natomiast ogromna wieża widokowa ze ścieżką w koronach drzew na grzbiecie Drabakówki ponad Krynica Słotwinami.



PROGRAM PARTNERSKI

GRUPY WYDAWNICZEJ HELION



1. ZAREJESTRUJ SIĘ
2. PREZENTUJ KSIĄŻKI
3. ZBIERAJ PROWIZJĘ

Zmień swoją stronę WWW
w działający bankomat!

Dowiedz się więcej i dołącz już dzisiaj!

<http://program-partnerski.helion.pl>

GRUPA WYDAWNICZA
 **Helion SA**

Kup książkę

Poleć książkę



GŁÓWNY SZLAK BESKIDZKI

500 kilometrów, sześć pasm górskich i trzy tygodnie marszu – przejście Głównego Szlaku Beskidzkiego, czyli najdłuższego górskiego szlaku w Polsce, to zarówno niezapomniana przygoda, jak i wspaniały sposób na poznanie polskich Karpat – ich walorów krajobrazowych, przyrodniczych oraz dziedzictwa kulturowego. Możliwość zmierzenia się ze sobą, podjęcia rywalizacji czy spełnienia marzenia. Po drodze na wędrowców czekają źródła Wisły, rozległe, widokowe polany Gorców, szczyt Babiej Góry zwanej Królową Beskidów, urokliwe zdroje, słynne bieszczadzkie połoniny oraz pustkowia Beskidu Niskiego. Przewodnik będzie doskonałym towarzyszem podróży, stanowi również niezbędne źródło wiedzy podczas jej planowania. Główny Szlak Beskidzki podzielono w nim na dwadzieścia trzy etapy, a dla tych, którzy nie planują pokonania całej trasy za jednym zamachem, przygotowano propozycje jednodniowych wycieczek. Podejmij wyzwanie i ruszaj z nami na szlak!



23 ETAPY
WĘDRÓWKI



SZCZEGÓŁOWE
MAPY



PROFILE
WYSOKOŚCI



BESKIDZKIE
CIEKAWOSTKI



WYCIEZKI
JEDNODNIOWE



MIEJSCE
NA PIECZĄTKI

 **Bezdroża**

ebook dostępny na:



Księgarnia internetowa:
<http://bezdroza.pl>



Zamówienia telefoniczne:
0 801 339900
0 601 339900

Sprawdź najnowsze promocje:
• <http://bezdroza.pl/promocje>
Przewodniki najchętniej czytane
• <http://bezdroza.pl/bestsellery>
Zamów informator podróżniczy:
• <http://bezdroza.pl/newsletter>

Helion SA
ul. Kościuski 1c, 44-100 Gliwice
tel.: 32 230 98 63
e-mail: bezdroza@bezdroza.pl
<http://bezdroza.pl>

ISBN 978-83-283-8191-9



cena: 59,90 zł